

MARIA NOWAK-KIEŁBIKOWA  
(Warszawa)

Z DZIEJÓW POLONII ANGIELSKIEJ W DWUDZIESTOLECIU  
MIĘDZYWOJENNYM (1919—1939)

Wiedza o życiu Polonii angielskiej między dwiema wojnami światowymi jest zupełnie znikoma. Opracowania, które traktują bądź o ruchach migracyjnych między Polską a krajami imigracji, bądź o historii poszczególnych ośrodków wychodźczych, koncentrują się głównie na obszarach największego zasiedlenia przez emigrację z Polski, które istniały w St. Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Brazylii, poza kontynentem europejskim, oraz w Niemczech, Francji, Belgii — na kontynencie. Uwzględniają one w pewnej mierze również mniejsze skupiska polskie w ZSRR, Czechosłowacji, krajach bałtyckich i krajach skandynawskich. O Polakach w Anglii natomiast wzmiankują jedynie sporadycznie<sup>1</sup>. Z kolei rozprawy i szkice dotyczące emigracji polskiej w Anglii koncentrują się głównie bądź na wiekach wcześniejszych do XIX włącznie, bądź na historii najnowszej, poczynszy od II wojny światowej<sup>2</sup>.

Tylko nieliczne opracowania uwzględniają pierwsze czterdzieści lat XX w., w tym zwłaszcza I wojnę światową. Życie Polaków w Anglii w latach 1914—19 stosunkowo najpełniej zarysował w artykule poświęconym temu zagadnieniu angielski historyk, Norman Davies. Jego uwagę przyciągnęły jednak nie tyle skupiska stałej emigracji z Polski, ile działalność polskich polityków przebywających w Anglii chwilowo w celach politycznych. Takie ujęcie tematu jest zasadne, ponieważ walka o niepodległość skoncentrowana w ręku zarówno przedstawicieli Komitetu Narodowego Polskiego, jak i emisariuszy Piłsudskiego była osią życia środowisk polskich w tym okresie<sup>3</sup>. Nieco informacji o stałym wychodźstwie polskim w Anglii w czasie I wojny światowej znajdziemy też w monografii Jerzego Zubrzyckiego, która traktuje jednak głównie o czasach najnowszych, a także w pracach, których właściwą tematykę stanowią relacje między politykami polskimi a rządem brytyjskim,

<sup>1</sup> W statystykach, emigracja polska w Anglii ujęta jest na ogół w rubryce „inne kraje europejskie”. Stosunkowo najwięcej informacji o Polakach w Anglii znajduje się w pracy A. Zarychty, *Emigracja polska 1918—1933 i jej znaczenie dla państwa*, Warszawa 1933, a także B. Wierzbiańskiego, *Polacy w świecie*, Londyn 1946; przegląd literatury dotyczącej emigracji zarobkowej z Polski dała H. Janowska, *Research on the Economic Emigration*, „Acta Poloniae Historica” 1973, 27.

<sup>2</sup> Zob. J. Zubrzycki, *Immigrants in Britain, A Study of Adjustment*, Haga 1956; J. Dąbrowski, *Polacy w Anglii. Zbiór rozpraw*, Kraków 1962; L. Zieliński, *Emigracja Polska w Anglii w latach 1831—1846*, Gdańsk 1964.

<sup>3</sup> N. Davies, *The Poles in Great Britain 1914—1919*, nadb. „The Slavonic and East European Review”, nr 118, 1972, s. 63—89.

oraz w pamiętniku działacza narodowo-demokratycznego Stanisława Kozickiego<sup>4</sup>.

Znaczenie gorzej przedstawia się znajomość życia skupisk polskich w Anglii w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. We wspomnianej monografii J. Zubrzyckiego oraz w kilkunastostronicowym okolicznościowym referacie polonijnego działacza w Anglii, Józefa Marczaka, okres ten jest ledwie wzmiankowany<sup>5</sup>. Charakterystyczne, że w pamiętniku Konstantego Skirmunta, wieloletniego posła, a następnie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, sprawy emigracji również nie znalazły szerszego odbicia<sup>6</sup>.

Fragmentaryczność i ogólnikowość wzmianek o losach Polaków w Anglii między dwiema wojnami światowymi u autorów, którzy mieli możliwość sięgnięcia do źródeł emigracyjnych, jak i niepokojące wzmianki w raportach Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie o bardzo złym stanie źródeł, skłaniają do podjęcia próby naszkicowania obrazu życia Polonii angielskiej, głównie na podstawie tych nielicznych materiałów źródłowych, które zachowały się w Polsce w aktach Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie.

O małej ilości przekazów na temat Polonii angielskiej w badanym okresie zdecydowały, jak się wydaje, dwie przesłanki — wspomniany niedostatek źródeł oraz małe znaczenie ówczesnej Polonii angielskiej w polityce państwa polskiego. Polonia ta była bowiem nieliczna, biedna, bez stosunków i wpływów w społeczeństwie angielskim. Poza tym, po wyjeździe do Polski w latach 1918—21 ludzi zaangażowanych politycznie, a zarazem najbardziej wykształconych i najmajątniejszych, oraz po wymarciu ostatnich uczestników powstań narodowych, środowisko to pozbawione było i wybitniejszych indywidualności, i środków materialnych niezbędnych do skutecznego oddziaływania w społeczeństwie angielskim na rzecz państwa polskiego<sup>7</sup>.

Trudno ustalić dokładną liczbę Polaków przebywających w W. Brytanii w okresie dwudziestolecia międzywojennego, z uwagi na brak danych statystycznych po r. 1931. Do tego czasu, na terenie Anglii i Walii, przedstawiała się ona następująco:

Tabela 1  
Liczba emigrantów z Polski zamieszkałych w W. Brytanii\*

Rok	Ogółem emigracja z Polski	Ludność narodowości polskiej
1921	33 536	3 800
1931	43 604	4 500

\* Źródło: Zubrzycki, o. c. s. 47, tab. 10.

<sup>4</sup> Zubrzycki, o.c., rozdz. II i III; A. Cienciąła, *Polityka brytyjska wobec odrodzenia Polski 1914—1918*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1969, 16; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska — Wielka Brytania 1918—1923, Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, rozdz. I; J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej, Paryż-Lozanna-Londyn 1914—1918*, Poznań 1970, szkice, *Nad Tamizą*; S. Kozicki, „Pół stulecia życia politycznego”, t. II, cz. V, r. III, Bibl. Jag., rks 80/56.

<sup>5</sup> J. Marczak, *Polacy w Anglii, 55 lat pracy Towarzystwa Polskiego w Londynie*, Londyn 1942.

<sup>6</sup> K. Skirmunt, „Moje wspomnienia”, Bibl. Jag. rks 36/60.

<sup>7</sup> Brak statystyki dla lat 1919—21 nie pozwala ustalić liczby reemigrantów z Anglii w tym okresie. Raport Konsulatu Generalnego za r. 1928 mówi o odpły-



Jeśli do liczby 4 500 Polaków dodamy ludność polską zamieszkałą w Szkocji, można przyjąć za A. Zarychtą, że ogółem na terenie W. Brytanii przebywało w 1931 r. ok. 5000 Polaków<sup>8</sup>. Zarazem można zaryzykować twierdzenie, że Polonia stanowiła ok. 10<sup>0</sup>/o emigracji z Polski, w skład której, poza Polakami, wchodziłi głównie Żydzi, a także Litwini i Ukraińcy. Można przypuszczać, że dla późniejszego okresu, nie objętego statystyką, dane dotyczące ludności polskiej w W. Brytanii będą zbliżone. Skłania do tego przypuszczenia obraz minimalnego ruchu migracyjnego między Polską a W. Brytanią w latach 1922—31 oraz fakt, że w okresie 1932—39 nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć na wydatne zwiększenie bądź zmniejszenie tego ruchu.

Tabela 2  
Migracja między Polską a W. Brytanią 1922—31\*

Rok	Emigracja z Polski do W. Brytanii	Reemigracja z W. Brytanii do Polski	Migracja między Polską a W. Brytanią, w stosunku do migracji ludności polskiej w Europie (= 100)
1922	199	—	0,60
1923	92	—	0,13
1924	82	—	0,16
1925	82	1	0,19
1926	124	1	0,10
1927	—	—	—
1928	—	—	—
1929	—	—	—
1930	101	16	0,06
1931	78	20	0,13
Razem	758	38	

\* Źródło: Zarychta, o. c. tab. III, V, XI.

Zatem, jak widać, ruch migracyjny między Polską a W. Brytanią był minimalny. Ustał on zupełnie w latach koniunktury (1927—29), by odrodzić się na nowo, choć też w niewielkich rozmiarach, w czasie kryzysu. W tym ostatnim okresie mówić można również o zwiększonej, w porównaniu z całym omawianym okresem, reemigracji ludności pol-

wie inteligencji polskiej z Londynu do kraju po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. MSZ, Departament Konsularny (dalej: Dep. Konsularny), 11 764.

<sup>8</sup> Zarychta (o.c., tab. VIII) zalicza Anglię do czwartej grupy krajów, tj. o małej liczbie ludności polskiej, s. 93; według notatki znajdującej się w Dep. Konsularnym liczba ludności pochodzenia polskiego zamieszkująca w Szkocji w r. 1931 wynosiła 2296. Liczba dotyczy zapewne całej emigracji z Polski osiadłej w Szkocji, Dep. Konsularny, 10 564. Z kolei liczba 3000 Polaków zamieszkujących w Anglii, wzmiankowana w licznych wydawnictwach, lecz nie udokumentowana, wydaje się zbyt niska, zob. Wierzbiański, o.c. s. 23; „Kalendarz Światowego Związku Polaków z Zagranicy na rok 1938”, s. 415; *Polonia Zagranicą 1929—1954. Księga pamiątkowa w 25-lecie istnienia Światowego Związku Polaków Zagranicą*, Londyn 1956, s. 105.

skiej z W. Brytanii do Polski<sup>9</sup>. Mały napływ ludności polskiej do W. Brytanii wynikał nie tylko ze znacznego oddalenia geograficznego w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Momentem niesprzyjającym było także chroniczne bezrobocie, charakterystyczne dla gospodarki brytyjskiej w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego, które spowodowało zamknięcie rynku brytyjskiego dla poszukujących pracy cudzoziemców<sup>10</sup>.

Największym skupiskiem polonijnym był Londyn. Ponadto większe grupy ludności polskiej znajdowały się w Manchesterze i przemysłowym okręgu Szkocji, głównie w miastach Glasgow i Lanark<sup>11</sup>. Ośrodki polskie składały się w przeważającej mierze z emigracji zarobkowej, która napłynęła do W. Brytanii na przełomie XIX i XX w., głównie z Królestwa Polskiego i Galicji, oraz w mniejszym stopniu z potomków emigracji politycznej z lat 1831—48—63. Struktura klasowa i zawodowa Polonii angielskiej w porównaniu z innymi polskimi skupiskami emigracyjnymi w świecie, była nieco odmienna. W większości było to drobnomieszczanstwo, częściowo spauperyzowane, przede wszystkim rzemieślnicy: krawcy, fryzjerzy, szewcy, stolarze oraz drobni kupcy. Warstwa ta stanowiła, jak się wydaje, ok. 70% całej ludności polskiej. Na drugim miejscu wymienić należy robotników przemysłowych zatrudnionych głównie w górnictwie i przemyśle tkackim. Dalej szła służba domowa. Najmniejszą grupę, ok. kilkunastu osób, stanowiła inteligencja, złożona przeważnie z drukarzy, drobnych urzędników oraz dziennikarzy-korespondentów pism krajowych, zamieszkałych na stałe w Anglii. Sprzeczne dane liczbowe nie pozwalają niestety na szczegółowsze ustalenia<sup>12</sup>.

Odłąbną grupą była zanglizowana inteligencja polskiego pochodzenia, rekrutująca się głównie, choć nie jedynie, z potomków emigracji popowstaniowej, która jednak jako nie związana z życiem polskim w W. Brytanii nie stanowi przedmiotu naszych rozważań. Wypada jednak wspomnieć, że członkowie tej grupy wnieśli wkład do ogólnego dorobku kultury angielskiej, zwłaszcza w dziedzinie literatury pięknej, publicystyki i teatru. Poza Josephem Conradem, jednym z najwybitniejszych pisarzy brytyjskich, którego twórczość przypada głównie na lata poprzedzające dwudziestolecie międzywojenne (zmarł w r. 1924), wymienić należy przynajmniej Johna i Vala Gielgudów, z których pierwszy jest znany jako wybitny aktor i reżyser, oraz braci Huberta i Clementa Spirydionów-Kluszczewskich<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Uwzględnienie lat następnych jest niemożliwe z uwagi na zaginięcie akt Państwowego Urzędu Emigracyjnego; „Mały Rocznik Statystyczny” nie wyodrębnia Anglii.

<sup>10</sup> A. J. P. Taylor, *English History 1914—1945*, Oxford 1970, s. 148 nn., 238 nn., 284 nn., 336 nn., 353 nn.

<sup>11</sup> Dane dotyczące rozmieszczenia ludności polskiej w W. Brytanii, Dep. Konsularny, 10 564, 10 566.

<sup>12</sup> Spis Polaków w Manchesterze zrzeszonych w Kole Polskim, notatka „Polacy w Anglii” opracowana 3 VI 1938 przez S. E. Nahlika. Dep. Konsularny, 10 566; Raport administracyjny Konsulatu Generalnego RP w Londynie z 28 I 1929, ib. 11 764; Raport kulturalny Konsulatu Generalnego RP w Londynie z 26 I 1933, AAN, Ambasada RP w Londynie (dalej: Ambasada) 941; por.: H. Janowska, „Z dziejów emigracji zarobkowej przed I wojną światową i w okresie dwudziestolecia” (maszynopis s. 11—13).

<sup>13</sup> Wierzbiański, o.c., s. 101—4; R. Jabłowska, *Joseph Conrad*, Wrocław 1961, s. 286—294.



Wracając do Polonii stwierdzić trzeba, że poza nielicznymi wyjątkami, jej warunki materialne były bardzo skromne. Związane to było w dużej mierze z wzmiankowaną już stosunkowo ciężką, do połowy lat trzydziestych, sytuacją gospodarczą W. Brytanii, borykającej się z bezrobociem i niemal permanentnym kryzysem gospodarczym, który osiągnął swoje apogeum między 1931—32 r., w czasie wielkiego gospodarczego kryzysu światowego. A przy tym cała niemal ludność polska miała na ogół niskie kwalifikacje zawodowe i małe wykształcenie. Dochody tej ludności przeważnie wystarczały jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych. Niemniej z uwagi na przewagę rzemieślników, którzy nie podlegali w takim stopniu, jak robotnicy wahaniom koniunktury, sytuacja Polonii nie była katastrofalna<sup>14</sup>.

Ogólnie biorąc, w W. Brytanii żyły trzy pokolenia Polaków. Starsze urodzone w Polsce miało najsilniejsze poczucie więzi z krajem. W pokoleniu średnim obejmującym młodzież, a w jeszcze większym stopniu w pokoleniu młodszym, tj. wśród dzieci, zachodziły procesy asymilacyjne, czasem daleko posunięte<sup>15</sup>. Jak pisze H. Janowska: „zasadniczym momentem dla procesów asymilacyjnych był moment czasu”<sup>16</sup>. Widać to najlepiej na przykładzie potomków emigracji powstaniowej, którzy częstokroć byli w pełni zasymilowani, choć niektórzy zachowali świadomość swego polskiego pochodzenia, a nawet utrzymywali kontakty ze starym krajem. Innym czynnikiem wpływającym na stopień asymilacji było rozproszenie grup polskich. Z tego względu daleko idącemu wynarodowieniu ulegli zwłaszcza Polacy zamieszkali w Walii. Również posiadanie obywatelstwa brytyjskiego przyspieszało asymilację. Otrzymywały je automatycznie wszystkie dzieci urodzone na terenie W. Brytanii. Ponadto ok. 25% Polaków osiadłych w Anglii nabyło obywatelstwo brytyjskie drogą naturalizacji. Zaznaczyć wypada, że ze strony władz angielskich nie było żadnych tendencji działających w kierunku wynarodowienia ludności polskiej, a stosunek Anglików do Polaków był poprawny<sup>17</sup>.

Zachowanie poczucia przynależności do narodowości polskiej wystąpiło wprost proporcjonalnie zarówno do zwartości skupisk polskich i udziału w nich starszego pokolenia, jak i do istnienia i stopnia aktywności organizacji polonijnych oraz zakresu opieki ze strony polskich placówek dyplomatycznych i kulturalnych. Pod tymi względami najbardziej, a właściwie jedynie uprzywilejowane były Londyn i Manchester. Tylko w tych dwóch miastach istniały społeczne i kościelne organizacje polonijne. Integrowały one poszczególne grupy ludności polskiej. Jednakże więzy pomiędzy tymi grupami były, jak się zdaje, minimalne. Istniały natomiast, zwłaszcza w latach trzydziestych, wśród starszego pokolenia dość silne animozje, będące reminiscencjami sporów ideologicznych, politycznych i narodowościowych w kraju. Spory te były zupełnie niezrozumiałe dla średniego i młodszego pokolenia, urodzonego już w Anglii. Manifestowało ono swoją odrębność od pokolenia starszego, uczestnicząc w imprezach organizowanych przez wszyst-

<sup>14</sup> Raport administracyjny; Taylor, o.c., rozdz. V, VII, VIII, X.

<sup>15</sup> Notatka Nahlika; „Polacy Zagranicą” 1930/4, s. 113.

<sup>16</sup> Janowska, „Z dziejów” s. 18.

<sup>17</sup> Notatka Nahlika; Raport kulturalny; Raport Konsulatu Generalnego z 26 VIII 1938, Dep. Konsularny, 10 566.

kie instytucje emigracyjne, bez względu na dzielące je różnice ideologiczne.

W latach dwudziestych Polonia londyńska skupiona była wokół Towarzystwa Polskiego. Istniało ono od 1886 r. i wywodziło się ze Stowarzyszenia Polskich Robotników. Przed I wojną światową współpracowało z ruchem socjalistycznym. Największy rozkwit Towarzystwa przypadł na okres I wojny, kiedy to współdziałało z polskimi organizacjami niepodległościowymi, zwłaszcza z Polskim Komitetem Informacyjnym. Po zakończeniu wojny i po wyjeździe do kraju części członków Towarzystwa, organizacja ta przeżywała regres. Na skutek zmniejszenia się liczby członków i skurczenia funduszy zmuszona była zmienić lokal swojej siedziby — „Domu Polskiego” — na mniejszy (71, Park Street, Camden Town). Zlikwidowano też prowadzoną przez Towarzystwo Kasę Chorych. Utrzymano jedynie Kasę Oszczędności. Liczba członków Towarzystwa wahała się w różnych okresach od 60 do 150 osób. Ustalenie dokładniejszej liczby nie jest możliwe, ponieważ nie prowadzono ewidencji członków. Do bardziej zasłużonych działaczy w latach trzydziestych należeli, oprócz wymienionego już J. Marczaka, Dudzic — właściciel lokalu, w którym mieściło się Towarzystwo, sklepikarz; Julian Kulesza — członek Towarzystwa od kilkadziesiątu lat, w drugiej połowie lat trzydziestych prezes, introligator; F. Palonek — wieloletni członek Towarzystwa, skarbnik, inteligent. W okresie dwudziestolecia Towarzystwo miało charakter raczej klubu towarzyskiego niż organizacji społecznej, kultywowało tradycje nie tyle socjalistyczne, ile demokratyczno-liberalne. Do stowarzyszenia mógł należeć każdy emigrant z Polski, poczuwający się do więzi z Polską, bez różnicy narodowości, wyznania i poglądów politycznych<sup>18</sup>.

Do 1932 r. Towarzystwo było jedyną organizacją zrzeszającą Polaków zamieszkałych w Londynie. W roku tym na tle kontrowersji o kryteria przynależności do Towarzystwa powstała druga organizacja — Polskie Towarzystwo Katolickie, powiązana z Polską Misją Katolicką i Kościołem Polskim (Devonshire Street). Skupiało ono ok. 30 członków na zasadach wyznaniowych i narodowych. Inspiratorem rozłamu i zarazem organizatorem i kilkuletnim opiekunem Towarzystwa był rektor Misji Katolickiej w Londynie, ks. Adam Cichos. Ekstremistyczna i dezintegrująca środowisko polonijne działalność ks. Cichosa była krytycznie oceniana przez polskie koła oficjalne. Prawdopodobnie też stała się przyczyną odwołania ks. Cichosa z Londynu. W sierpniu 1938 r. zastąpił go ks. Władysław Staniszewski<sup>19</sup>. O tym, jak ułożyły się stosunki między obu Towarzystwami po odejściu ks. Cichosa, brak niestety jakichkolwiek relacji.

Niezależnie od sporów ideologicznych obie organizacje działały na rzecz zapobiegania wynarodowieniu ludności polskiej. Służyły temu celowi organizowane przez nie obchody świąt narodowych, wiece, odczyty, działalność oświatowa i rozrywkowa. Ważnymi wydarzeniami było utworzenie dwu szkółek polskich: w 1930 r. przy Misji Katolickiej, w 1931 r. przy Towarzystwie Polskim. Wprawdzie z uwagi na

<sup>18</sup> Raport kulturalny; Raport administracyjny; Raport z 26 VIII 1938; notatka Nahlika; także pismo Towarzystwa Polskiego w Londynie do Ambasady RP w Londynie z 9 VII 1929, Ambasada, 909; notatka: Towarzystwo Polskie 1938. Dep. Konsularny, 10 905; „Polacy Zagranicą” 1930/4, s. 113.

<sup>19</sup> Raport kulturalny; Raport administracyjny; Raport z 26 VIII 1938.



brak funduszy, nauczycieli i podręczników, szkoły mogły kształcić tylko w trybie wieczorowym zaledwie po kilkanaścioro dzieci i to w zakresie elementarnych wiadomości z języka polskiego, historii, geografii i pieśni polskich, niemniej spełniały one ważną rolę w hamowaniu procesu wynarodowienia młodego pokolenia. Innym rodzajem działalności była akcja samopomocowa i charytatywna obu stowarzyszeń, której celem było głównie wspomaganie najbiedniejszych członków Polonii<sup>20</sup>. Zaznaczyć jednak wypada, że zakres działalności obu stowarzyszeń w każdym z wymienionych kierunków był bardzo skromny. Na przeszkodzie stały przede wszystkim małe środki materialne. Jak się wydaje, dotacje z zewnątrz były niewielkie. Z kolei niskie dochody członków obu Towarzystw, wystarczające ledwie na zaspokojenie bieżących potrzeb materialnych, uniemożliwiały płacenie większych składek.

Rolę ośrodka skupiającego Polaków w Manchesterze spełniało Koło Polskie (8 Cheetham Hill Road) zrzeszające przeciętnie ok. 200 osób (w 1937 r. — 236 osób). Koło miało dość dobrze zorganizowany klub imienia Tadeusza Kościuszki, który działał już w czasie I wojny światowej. Było właścicielem pięciu domów. Współdziałało z Kościołem pod wezwaniem św. Kazimierza, który grupował Polaków, Litwinów i Ukraińców. Na skutek waśni narodowościowych i zatargu powstałego na tym tle pomiędzy rektorem Kościoła, ks. J. Foltinem, a biskupem angielskim, w rezultacie którego ks. Foltin wyjechał do Polski, w 1932 r. budynek kościelny sprzedano. Działalność Koła w latach trzydziestych wiązała się głównie z nazwiskami: prezesa — Michała Szpaka, wiceprezesa — Jana Wiśniewskiego, rzemieślników, oraz sekretarza — Franciszka Gibowicza, robotnika. Od 1937 r. Koło Polskie w Manchesterze, podobnie jak Towarzystwa Londyńskie prowadziło szkołę polską<sup>21</sup>.

Spśród innych narodowości składających się na emigrację z ziem, które weszły w skład państwa polskiego, jak się wydaje, tylko wśród ludności żydowskiej istniało stowarzyszenie podtrzymujące związki z Polską, zwłaszcza z organizacjami żydowskimi i poszczególnymi rodzinami żydowskimi przebywającymi w Polsce. Stowarzyszenie Żydów Polskich (Federation of Polish Jews) zostało utworzone z Union of Polish Jews in Great Britain, powstałej w 1919 r. Stowarzyszenie grupowało Żydów wszystkich odcieni politycznych. Jego działalność wiązała się głównie z nazwiskiem Pilichowskiego, wieloletniego prezesa, z zawodu artysty malarza. Prezesem honorowym był przywódca syjonistów, Nahum Sokołow. Stowarzyszenie utrzymywało ścisłe kontakty z Poselstwem, a następnie z Ambasadą Polską, zwłaszcza od 1926 r. było lojalne wobec państwa polskiego, co ujawniało się w zabieraniu publicznie głosu w ważnych kwestiach politycznych, zwłaszcza ziem spornych między Polską a Niemcami, w sensie propolskim. Sporo uwagi poświęcało Stowarzyszenie akcji charytatywnej na rzecz Żydów w Polsce. Dobre stosunki między Federacją i placówkami polskimi w Londynie miały istotne znaczenie ze względu na powiązania

<sup>20</sup> Ib.

<sup>21</sup> Ib., także pismo Konsulatu w Manchesterze z 20 VIII 1937 do Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Spis Polaków w Manchesterze zrzeszonych w Kole Polskim w październiku 1937 r. Dep. Konsularny, 10 566.

Stowarzyszenia z innymi organizacjami żydowskimi w Anglii i ich wpływ na angielską opinię publiczną<sup>22</sup>.

Z uwagi na niewielki zasięg i możliwości oddziaływania organizacji polonijnych na środowisko angielskie nie mogły one spełnić roli pomocnika polskiej służby dyplomatycznej na terenie W. Brytanii. O taką zaś funkcję polskich organizacji za granicą szło rządowi polskiemu, który stale zabiegał o pozyskanie poparcia W. Brytanii dla polityki polskiej na forum międzynarodowym oraz o poprawę warunków i zwiększenie zakresu polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych, a także usiłował przeciwdziałać na terenie brytyjskim propagandzie antypolskiej, głównie niemieckiej. W związku z tym polskie sfery dyplomatyczne usiłowały dotrzeć do społeczeństwa angielskiego, zwłaszcza inteligencji, poprzez utworzenie Koła zrzeszającego zarówno Anglików zainteresowanych Polską, jak i Polaków ze środowiska inteligenckiego, przebywających w Anglii chwilowo na placówkach dyplomatycznych i kulturalnych, studiach i praktykach. W 1929 r. powołano do życia Towarzystwo Studenckie, przekształcone następnie w Koło Polsko-Angielskie (Anglo-Polish Circle). Koło liczyło początkowo 20 członków, potem zasięg jego rozszerzył się do ponad 100 osób.

Przewodniczącą Koła od 1931 r. była Lady Max Muller, małżonka byłego posła brytyjskiego w Warszawie, Williama Max Mullera. W zarządzie Koła było wiele znanych osobistości brytyjskich, jak Lord Treowen, Lord Barnby, Lord Howard of Penrith, pisarze — Gilbert Keith Chesterton i Hillaire Belloc, dziennikarz Gregory Mac Donald. Ze strony polskiej w skład zarządu wchodził Stefan Litauer, przedstawiciel PAT w Londynie. Honorowym przewodniczącym do 1934 r. był ambasador polski, Konstanty Skirmunt. Regularnie raz w miesiącu Koło odbywało zebrania. Celem jego działalności było propagowanie wśród społeczeństwa angielskiego, nie znającego spraw polskich, wiedzy o Polsce i oddziaływanie w ten sposób na opinię brytyjską w kierunku przychylnym państwu polskiemu; wygłaszano odczyty o tematyce politycznej, zwłaszcza na temat stosunków polsko-angielskich, międzynarodowego położenia Polski, granic Polski, a także organizowano imprezy towarzysko-kulturalne.

Dużym uznaniem w środowisku angielskim cieszyły się zwłaszcza koncerty muzyki polskiej, urządzone przez K. Skirmunta w gmachu ambasady, na których występowali m.in. Ignacy Paderewski, Artur Rubinstein, Henryk Sztompka i Ewa Bandrowska-Turska. Z uwagi na potrzebę propagandy polskiej na terenie brytyjskim, a zarazem dużą aktywność Koła, które docierało do wpływowych środowisk brytyjskich, jego działalność była niezmiernie pożyteczna dla dyplomacji polskiej. Jednakże zaabsorbowane zadaniami wyłącznie propagandowo-politycznymi, Koło nie interesowało się ludnością polską w Anglii i nie przyczyniło się do ożywienia politycznego i kulturalnego życia Polonii<sup>23</sup>.

Bliskie kontakty z Kołem Polsko-Angielskim utrzymywało Koło Polaków Studiujących w Londynie, powstałe w 1930 r. Każdy student lub praktykant przebywający w kraju stawał się automatycznie jego członkiem. Koło liczyło zwykle ok. 30 osób; jego skład stale się

<sup>22</sup> Raport kulturalny.

<sup>23</sup> *Ib.*; pismo Ambasady RP w Londynie, nr 50 WBr-4 z 8 V 1935, AAN, MSZ, P. VI, 7 108.



zmieniał. Koło powstało z inicjatywy paru studentów, a przede wszystkim byłego lektora języka i literatury polskiej w The School of Slavonic and East-European Studies na Uniwersytecie Londyńskim, dr. Juliana Krzyżanowskiego. W przeciwieństwie do Anglo-Polish Circle, Koło utrzymywało związki z Polonią, dostarczając ze swego grona prelegentów oraz nauczycieli do szkół polskich. Drugim kierunkiem jego działalności było angielskie środowisko studenckie, dla którego organizowano kursy wiedzy o Polsce współczesnej i wygłaszano odczyty o tematyce politycznej. Ponadto Koło urządzało imprezy rozrywkowe dla szerszej publiczności zarówno polskiej, jak i angielskiej. Zajmowało się też niesieniem pomocy materialnej Polakom przybywającym do Anglii na studia oraz organizowaniem wymiany studentów między polskimi i brytyjskimi uczelniami. Zasłużonym prezesem Koła w ciągu kilku pierwszych lat jego istnienia był dr Wacław Borowy, następca J. Krzyżanowskiego na stanowisku lektora na Uniwersytecie Londyńskim<sup>24</sup>.

Oprócz zaprezentowanych tu organizacji polonijnych i innych polskich organizacji, w okresie dwudziestolecia na terenie W. Brytanii powstać miało w sumie ok. 25 organizacji. Były one jednak w większości efemeryczne i nie pozostawiły po sobie trwałych śladów<sup>25</sup>.

Istotne znaczenie dla rozwoju różnych form działalności Polonii i dla kultywowania świadomości narodowej wśród wychodźstwa polskiego miało powstanie państwa polskiego. Z kolei dla państwa, jak już zaznaczono, zagadnienie emigracji ważne było zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych. W latach dwudziestych dominował pierwszy z wymienionych względów. Wynikało to z zaabsorbowania państwa trudnościami gospodarczymi, w tym także zagadnieniem nadmiaru siły roboczej, której nie mógł wchłonąć zdewastowany w czasie wojny przemysł krajowy i której należało zapewnić możliwość odpływu na rynki zagraniczne. W okresie tym nie dostrzegano (poza Polonią amerykańską) waloru skupisk polskich, jako czynnika mogącego przeciwdziałać szkodliwej dla państwa polskiego propagandzie za granicą, a zarazem mającego potencjalną możliwość wpływu na opinię publiczną, a nawet na koła rządzące w kierunku korzystnym dla państwa polskiego. W tym okresie Polonią angielską nie interesowano się w ogóle. W latach trzydziestych poczęły dominować względy polityczne. Miało to związek z ukształtowaniem się nowej polityki państwa polskiego wobec emigracji, której celem było nie tylko włączenie emigrantów polskich do działalności propagandowej na rzecz Polski w krajach imigracji, ale też zespolenie środowisk emigracyjnych z krajem i pozyskanie ich dla koncepcji politycznych rządów sanacyjnych i dla propagowania tych koncepcji zagranicą<sup>26</sup>.

W tej sytuacji także Polacy osiedleni w W. Brytanii stali się przedmiotem dość żywego zainteresowania ze strony Ambasady i Konsulatu Generalnego w Londynie, a następnie od 1937 r. także ze strony nowo założonego Konsulatu w Manchesterze. Zainteresowanie to przejawiało się z jednej strony w sondowaniu środowiska emigracyjnego

<sup>24</sup> Raport kulturalny; notatka Nahlika.

<sup>25</sup> Raport kulturalny.

<sup>26</sup> Por.: W. Wrzesiński, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918—1939* [w:] *XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu*, Toruń 1974, s. 19, 27—9; także instrukcja MSZ z 12 IX 1935; Ambasada, 1166.



pod względem stanu liczbowego, rozmieszczenia i zakresu zachowania poczucia narodowego, z drugiej zaś strony w udzielaniu placówkom polonijnym pomocy materialnej i informowaniu ich o kierunkach polityki polskiej. Akcją tą zostały objęte głównie szkoły polskie, które zresztą powstały przy wydatnym współudziale konsulatów. Oficjalne placówki polskie interesowały się również zakresem i tematyką działalności odczytowej Koła Polsko-Angielskiego i Koła Polaków Studiujących w Londynie. Liczono zwłaszcza na to ostatnie. Działalność Ambasady i Konsulatu Generalnego w zakresie opieki nad emigracją i zarazem w zakresie integrowania Polonii wokół polityki rządu polskiego skoncentrowała się głównie w Londynie. W końcu lat trzydziestych objęty nią został także Manchester. Jak się wydaje, nie docierała ona do innych miejscowości, w których mieszkali Polacy. Zastanawiano się jednak nad jej rozszerzeniem, głównie na teren Szkocji. Działalność w zakresie nawiązywania bliższych kontaktów między przedstawicielstwem rządu polskiego i Polonią łączy się szczególnie z nazwiskiem konsula: T. Hulanickiego, a także radców Ambasady, J. Potockiego i Z. Stokowskiego, oraz dyrektora Biura Prasowego Ambasady, F. Bauera Czarnomskiego<sup>27</sup>.

Jednakże ani opieka nad emigracją polską w W. Brytanii, ani jej zintegrowanie wokół polityki rządu polskiego, ani tym bardziej infiltracja społeczeństwa angielskiego poprzez organizacje polskie, nie przybrały większych rozmiarów. Na przeszkodzie stanął zarówno brak personelu i placówek konsularnych poza Londynem i Manchesterem, jak też brak środków finansowych, w zakresie zaś wpływów wśród społeczeństwa angielskiego, mała podatność tego ostatniego na propagandę polską. Niemniej poczyniono pierwsze kroki. W rezultacie większego zainteresowania Polonią ze strony rządu polskiego przedstawiciel Polonii angielskiej, Julian Kulesza, wziął udział w Drugim Zjeździe Polaków z Zagranicy, który obradował w Warszawie 6—9 VIII 1934, podczas gdy na pierwszym zjeździe w 1929 r. brakowało reprezentanta Polaków z Anglii. Polonia angielska weszła również do Światowego Związku Polaków z Zagranicy, powołanego do życia na tym zjeździe<sup>28</sup>.

Kontynuację prac nad integracją środowisk polonijnych i wykorzystanie ich jako rzecznika interesów państwa polskiego, podjętych — jak widzieliśmy — także na terenie W. Brytanii, przerwała II wojna światowa. Kolejne tej wojny i związanej z nią historii społeczeństwa i państwa polskiego wpłynęły na całkowite przeobrażenie struktury i charakteru Polonii angielskiej.

FROM THE HISTORY OF THE POLISH EMIGRATION COMMUNITY  
IN GREAT BRITAIN IN THE INTERWAR PERIOD (1919—1939)

The number of Polish emigrants (the "Polonia") settled in Great Britain in the interwar period amounted to about, 5,000 people. The largest communities

<sup>27</sup> Raport kulturalny; Raport administracyjny; Raport z 26 VIII 1938; pismo Ambasady RP w Londynie nr 50 WBr-4, pismo Departamentu Polityczno-Prasowego nr WB/50/2/1 z VIII 1935, AAN, MSZ, P. VI, 7108.

<sup>28</sup> *Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, 14—21 lipca 1929*, Warszawa 1929; *II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy, Stenogramy obrad plenarnych i uchwały, 6—9 sierpień 1934*, Warszawa 1934, przemówienie powitalne J. Kuleszy, s. 51.



of Poles were in London, Manchester and the industrial area of Scotland. This was above all an economic emigration from the Kingdom of Poland and Galicia at the turn of the XIXth and XXth century, as well as the descendants of the political emigrants of the years 1831—1848—1863. From the point of view of class and profession structure, the main core of the Polish emigrants consisted of the petite bourgeoisie, followed by industrial workers, household servants and the intelligentsia. The material conditions of the Polish community were very poor. The "Polonia" did not also have any relations and influences within the British society.

The Polish community succumbed to a process of denationalization, the degree of which depended on the length of time during which its members remained in Great Britain, the dispersion of Polish groups and the existence as well as degree of activity undertaken by Polish organizations. As regards the latter, the Polish communities in London and Manchester were privileged. During the entire period there existed in London the Polish Society (Towarzystwo Polskie) and from 1932 the Polish Catholic Society (Polskie Towarzystwo Katolickie). Manchester saw the activity of the Polish Circle (Koło Polskie). These organizations acted solely amongst the Polish emigrants, aiming at cultivating ties with the Old Country as well as performing charity work. The interests of the Polish state were propagated within English society by the Anglo-Polish Circle and the Circle of Poles Studying in London (Koło Polaków Studiujących w Londynie).

In the 1920's the Polish government showed a minimal interest in the Polish community in England. This interest grew only in the 1930's in connection with a general change of government policy towards Polish emigrants, according to which they were to support the conceptions of the Polish government in the countries of their residence. Within a framework of progressing integration of the Polish milieus around the policy of the Polish government, the "Polonia" in England took part in the Second Convention of Poles from Abroad and became a member of Światpol. The continuation of the work for the integration of Polish milieus and their utilization as a spokesman for Polish interests abroad was interrupted by the Second World War.